

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Ramon Rodriguez Verdejo, lepiej znany jako Monchi, jest gotowy powiedzieć "tak" Romie. Aktualny dyrektor sportowy Sevilli, który spotkał się już kilka miesięcy temu z Pallottą, wydaje się, że rozwiązał niewiadome i może dać osobiście odpowiedź prezydentowi Romy, który przebywa od wczoraj w Londynie, w sprawie serii zaplanowanych spotkań w sprawie sponsora.

Pallotta świętował wczoraj urodziny. W wieku 59 lat chciałby osiągnąć wielką satysfakcję z Romą. W międzyczasie zadowoliliby się niezapomnianym wieczorem w czwartek, gdy zespół Spallettiego zmierzy się z Lyonem w rewanżu 1/8 finału Ligi Europy. Prezydent jest oczekiwany w stolicy Włoch tego samego dnia co mecz i wieczorem będzie na trybunie, aby wspierać zespół, wezwany do zaimponowania po porażce 2-4 poniesionej we Francji. W stolicy Włoch prezydent ma serię zaplanowanych spotkań w sprawie stadionu Tor di Valle, ale w notesie ma też pilne tematy związane z zespołem. Zaczynając od przyszłości Spallettiego na ławce Giallorossich, potem Tottiego i De Rossiego, którym wygasa umowa w czerwcu. Monchi wydaje się być przekonany, mimo że za oknem pozostają Arsenal, PSG i Real Madryt, które wykazały zainteresowanie najslawniejszym dyrektorem sportowym w Hiszpanii.

Monchi jest bardzo prywatną osobą, mało mówi, ale przyznał zaufanym osobom, że dokonał wyboru. Nie zabierze ze sobą całego swojego sztabu. Ma trzech dyrektorów sportowych i trzynaście osób, które zajmują się scoutingiem, każdego śledzącego inny rocznik z sektora młodzieżowego. Tak jednak wygląda struktura zbudowana w Sevilli. Monchi zabierze ze sobą jednego, maksymalnie dwóch współpracowników. Nie będzie też problemem kara, którą będzie musiał zapłacić klub, który go weźmie. Monchi jest mocno zawiązany z Sevillą, tutaj się rozwijał i chce opuścić dobrze to miejsce, bez traumy i załamań. Znajdzie porozumienie, które będzie dobre dla wszystkich. Kilka dni temu Oscar Arias, sekretarz techniczny Sevilli, człowiek kierujący się do zastąpienia Monchiego i który był dla niego na Olimpico przy okazji meczu Roma-Fiorentina, powiedział, że Monchi odrzekł mu o swojej woli zmiany otoczenia po zakończeniu sezonu. Jeśli Hiszpan wejdzie do organizacji Giallorossich, wówczas to on wskaże Pallotcie nowego trenera, w przypadku gdy Spalletti pozostaje przy swojej pozycji, odejścia z klubu. Massara, aktualny dyrektor sportowy, promowany po odejściu Sabatiniego, może zostać, aby zająć się sektorem młodzieżowym, co robił wcześniej.

Monchi jest uznawany za architekta ostatnich sukcesów Sevilli, aktualnie trzeciej w La Liga. Po tym jak zakończył karierę piłkarską (był bramkarzem), w 1999 roku, Monchi został dyrektorem sportowym. Klub nie opływał w złocie i poprosił go o przebudowę sektora młodzieżowego, starając się poszukiwać talentów do wprowadzenia do pierwszej drużyny. Przez prawie 17 lat Monchi pomógł rozwinąć Sevillę, która wygrała z nim dwa Puchary Króla, Superpuchar Hiszpanii, Superpuchar Europy i pięć razy Ligę Europy, w tym trzy w ostatnich trzech edycjach. Dzięki jego siatce współpracowników ze szkółki Sevilli wyszli tacy gracze jak Sergio Ramos, Antonio Reyes, Jesus Navas, Diego Capel i Alberto Moreno. Miał wielką intuicję na

rynku: Dani Alves, Rakitici, Bacca, Keita, Negredo i wielu innych. Mówi się, że udało mu się zyskać w trakcie pracy w Seville około 200 mln euro na transferach. Tak szczególna osoba jak Monchi musi czuć zaangażowanie w rzeczywistość, w której pracuje. Roma będzie umiała go podbić.

Autor: abruzzo